

Jakub Beczek, przedstawiciel Kancelarii Prezydenta RP odczytał list Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Ewy Junczyk-Ziomeckiej skierowany do organizatorów i uczestników Szabatonu. Przekazujemy treść listu:

„Serdecznie pozdrawiam organizatorów i uczestników rozpoczynającego się dziś w Kielcach Szabatonu. To nie przypadek, że odbywa się on w mieście Trzech Świętyń: Synagogi, Kościoła i Cerkwi. W mieście, w którym wyznawcy religii mojżeszowej, prawosławia i katolicy byli sąsiadami i partnerami w interesach.

Pojawiliśmy się tutaj z tęsknoty za żydowskim światem. Za światem kupców, rzemieślników, chałupników. Przed II wojną światową co trzeci mieszkaniec Kielc był pochodzenia żydowskiego. Twarze wielu z nich odnajdziemy dziś na pożółkłych fotografiach. W znacznej mierze to oni także kształtowali charakter miasta. Przyczyniali się do rozwoju przemysłu i handlu.

Ich świat został skazany przez nazistów na zagładę. W 1941 r. niemieckie władze okupacyjne utworzyły getto. O jego codzienności możemy dowiedzieć się z wstrząsających kart pamiętnika żydowskiego chłopca Dawida Rubinowicza, z listów rodziny Goldszajdów. W sierpniu 1942 roku hitlerowcy zlikwidowali getto. Jego mieszkańców wymordowano w Treblince. Miała zginąć także pamięć o ich religii, kulturze i obyczajach.

Bolesne wydarzenia miały też miejsce po wojnie. 4 lipca 1946 roku na ulicach Kielc mordowano i okrutnie bito obywateli polskiej narodowości żydowskiej. Zginęło wówczas wiele niewinnych osób. To wielki wstyd i hańba. Ogromna tragedia dla Polaków i dla Żydów, których tak niewielu przeżyło Holocaust. Dziś o „pogromie kieleckim” trzeba mówić prawdę i wyciągać z niego wnioski na przyszłość.

Pamiętajmy o słowach Władysława Bartoszewskiego, który powiedział: „ci, co żyją dziś w Kielcach, nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za to, co się tu stało w lipcu 1946 roku. Mieszkańcy Kielc mogą chodzić z podniesionym czołem, bo pokazują, jak sobie poradzić z trudnymi problemami historii”.

Dziś odbudowujemy bogatą historię kieleckich Żydów. Dzięki staraniom wielu osób udało się odnowić miejscowy kirkut, stworzyć lapidarium, odzyskać ohel cadyka Mordechaja Kuzmirera, który stał się celem pielgrzymek. W Kielcach odsłonięta została ławeczka Jana Karskiego, rzeźba „Menora” upamiętniająca zagładę ludności żydowskiej, od czterech lat działa tutaj Stowarzyszenie im. Jana Karskiego, które łamie stereotypy i uprzedzenia, a umacnia przyjaźń i zrozumienie.

W imieniu Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i własnym przekazuję wszystkim Państwu wyrazy uznania za współpracę, której owocem jest nasze spotkanie. Szabaton to wielki proces edukacyjny podejmowany przez ludzi chcących chronić pamięć o tych, których już nie ma, ale których dziedzictwo otrzymaliśmy w spadku. Takich inicjatyw jest dziś w Polsce coraz więcej. Powstaje podczas nich coś, co nazwałabym wspólną polsko-żydowską świadomością. Dbalność o historię sąsiadów i przodków staje się symbolicznym aktem wzajemnego szacunku, niezbędnego do budowania lepszego świata dla nas i następnych pokoleń.”